

POSTANOWIENIE

Dnia 12 lutego 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Paweł Grzegorzcyk

w sprawie z powództwa M. M.

przeciwko P. Z.

z udziałem interwenienta ubocznego po stronie pozwanego - (...) Towarzystwa Ubezpieczeń (...) S.A. w S.

o zapłatę,

na posiedzeniu niejawnym w Izbie Cywilnej w dniu 12 lutego 2021 r.,

na skutek skargi kasacyjnej powoda

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 30 stycznia 2020 r., sygn. akt I ACa (...),

- 1. odmawia przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania;**
- 2. odstępuje od obciążenia powoda kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Zgodnie z art. 398⁹ § 1 k.p.c., Sąd Najwyższy przyjmuje skargę kasacyjną do rozpoznania, jeżeli w sprawie występuje istotne zagadnienie prawne, istnieje potrzeba wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów, zachodzi nieważność postępowania lub skarga kasacyjna jest oczywiście uzasadniona. Przepis ten

odpowiada charakterowi skargi kasacyjnej, będącej nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, o dominującym publicznoprawnym charakterze, przysługującym od orzeczeń wydanych po przeprowadzeniu dwuinstancyjnego postępowania sądowego, w którym sąd pierwszej i drugiej instancji dysponuje pełną kognicją w zakresie faktów i dowodów. W powiązaniu z art. 398⁴ § 2 k.p.c. oznacza to, że w skardze kasacyjnej nieodzowne jest powołanie i uzasadnienie okoliczności o charakterze publicznoprawnym, które stanowią wyłączną podstawę oceny pod kątem przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania (przyczyn kasacyjnych).

Wnosząc o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania skarżący M. M. wskazał na istotne zagadnienie prawne dotyczące roli zasady ograniczonego zaufania, o której mowa w art. 4 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. - Prawo o ruchu drogowym (jedn. tekst: Dz. U. z 2020 r., poz. 110, dalej - „p.r.d.”) w procesie stosowania przepisów tej ustawy. Zwrócił również uwagę na potrzebę wykładni art. 4 p.r.d. w kontekście pojęcia winy „analizowanej w świetle przepisów odszkodowawczych” i art. 455 k.c. w związku z rozbieżnością w orzecznictwie co do daty początkowej, od jakiej wierzyciel może żądać odsetek za opóźnienie w zapłacie zadośćuczynienia.

Przyczyna kasacyjna w postaci istotnego zagadnienia prawnego (art. 398⁹ § 1 pkt 1 k.p.c.) wymaga sformułowania problemu prawnego i uzasadnienia, że ma on znaczenie dla rozwoju prawa lub precedensowy charakter. Problem ten powinien odnosić się do konkretnych, powołanych we wniosku przepisów prawa, zostać ujęty w sposób abstrakcyjny, tak, aby jego rozstrzygnięcie mogło uzyskać ogólniejsze znaczenie, a zarazem wiązać się z rozpoznawaną sprawą. Konieczne jest przy tym wskazanie argumentów, które prowadzą do jego rozbieżnych ocen i możliwych kierunków interpretacyjnych (por. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 2001 r., II CZ 35/01, OSNC 2002, nr 1, poz. 11, z dnia 11 stycznia 2002 r., III CKN 570/01, OSNC 2002, nr 12, poz. 151, z dnia 13 lipca 2007 r., III CSK 180/07, niepubl., z dnia 10 kwietnia 2014 r., IV CSK 623/13, niepubl., z dnia 2 grudnia 2014 r., II CSK 376/14, niepubl., z dnia 9 kwietnia 2015 r., V CSK 547/14, niepubl.).

Powołanie się z kolei na potrzebę wykładni przepisów prawnych budzących poważne wątpliwości lub wywołujących rozbieżności w orzecznictwie sądów (art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.) wymaga wykazania, że określony przepis prawa lub zespół tych przepisów, mimo że budzi poważne wątpliwości, nie doczekał się wykładni albo niejednolita wykładnia wywołuje wyraźnie wskazane przez skarżącego rozbieżności w judykaturze w odniesieniu do identycznych lub podobnych stanów faktycznych, które należy przytoczyć. (por. m.in. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 13 czerwca 2008 r., III CSK 104/08, niepubl. i z dnia 28 marca 2007 r., II CSK 84/07, niepubl.).

Wywody mające uzasadnić powołane przez skarżącego przyczyny kasacyjne nie czyniły zadość tym wymaganiom.

W skardze nie sformułowano konkretnego zagadnienia prawnego, lecz ograniczono się do przedstawienia stanowiska, zgodnie z którym zasada ograniczonego zaufania ma charakter metanormy, przez pryzmat której powinna być oceniana bezprawność zachowania uczestników ruchu drogowego. Skarżący nie wykazał, z jakich przyczyn dla weryfikacji tego stanowiska nie jest wystarczające dotychczasowe bogate orzecznictwo Sądu Najwyższego dotyczące wykładni art. 4 p.r.d. i prezentowane na tym tle poglądy doktryny. W skardze nie wyjaśniono także, w jaki sposób rozstrzygnięcie rozważanego zagadnienia podług jednego z możliwych kierunków wykładni, rzutowałoby na wynik sprawy, w której złożono skargę.

Dostrzec należało, że *in casu* przypisanie M. N. współodpowiedzialności za spowodowanie wypadku nie wynikało z nieprzestrzegania przez nią zasady ograniczonego zaufania w znaczeniu przyjętym w art. 4 p.r.d., lecz z naruszenia normatywnych reguł wynikających z art. 17 ust. 2 p.r.d., które nakazują kierującemu pojazdem włączającym się do ruchu zachowanie szczególnej ostrożności i ustąpienie pierwszeństwa innym pojazdom lub uczestnikom ruchu. W sprawie ustalono bowiem, że M. N. podjęła manewr włączenia się do ruchu polegający na wyjeździe na ruchliwą drogę z pierwszeństwem przejazdu, mając ograniczone pole widzenia i nie upewniwszy się, czy nie zajędzie drogi innym uczestnikom ruchu, pozbawiając się możliwości prawidłowej pełnej oceny sytuacji drogowej. Stało się

tak, mimo że spoczywała na niej powinność ustąpienia pierwszeństwa przejazdu i podjęcia decyzji o włączeniu się do ruchu w warunkach pełnej widoczności. Okoliczność, że kierująca pojazdem miała prawo liczyć, że inni uczestnicy ruchu przestrzegają przepisów ruchu drogowego (art. 4 p.r.d.), nie zwalniała jej od nakazów związanych z włączaniem się do ruchu i konsekwencji ich naruszenia, wyrażających się w przypisaniu współodpowiedzialności za wypadek.

Założenie, że inni uczestnicy ruchu drogowego przestrzegają przepisów prawa nie rzutuje na konsekwencje wynikające z naruszenia norm ruchu drogowego, w tym związane z przyczynieniem się do wypadku. W skardze pominięto przy tym, że preferowany przez skarżącego sposób postrzegania zasady ograniczonego zaufania miałyby zastosowanie także do pozwanego P. Z., zważywszy, że z wiążących Sąd Najwyższy ustaleń faktycznych nie wynikało, by pozwany powinien się liczyć z tym, iż kierująca M. N. zachowa się nieprawidłowo przy włączaniu się do ruchu.

W skardze nie wykazano również potrzeby wykładni art. 4 p.r.d. w kontekście pojęcia winy, stanowiącej podstawę odpowiedzialności deliktowej. Skarżący poprzestał w tym zakresie na zaprezentowaniu własnego stanowiska prawnego co do relacji między art. 4 p.r.d. a art. 415 k.c. Okoliczność, że strona postępowania wywodzi z konkretnego przepisu lub zespołu przepisów prawa odmienne konsekwencji aniżeli Sąd *meriti*, nie oznacza jednak, że przepis budzi wątpliwości rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c., a tym bardziej, że wątpliwości te są poważne i wymagają wypowiedzi ze strony Sądu Najwyższego. Swojego zapatrywania skarżący nie podparł przy tym – podobnie jak w przypadku omówionej wcześniej przyczyny kasacyjnej – żadną wypowiedzią orzecznictwa lub literatury, która mogłaby przekonywać o potrzebie wykładni art. 415 k.c. w postulowanym w skardze kierunku.

Ubocznie należało zwrócić uwagę, że koncepcja proponowana przez skarżącego prowadziłaby do niemożności przypisania winy w każdym przypadku naruszenia przepisów ruchu drogowego, jeżeli brak było okoliczności, które mogłyby po stronie naruszydźciela uzasadniać utratę zaufania wobec innych uczestników ruchu. Nie wiadomo zarazem, jak należało rozumieć przywołaną przez

skarżącego kategorię „oceniających jednoznacznie przepisów”, skoro art. 17 ust. 2 p.r.d. w sposób nie budzący wątpliwości określa powinno zachowania kierującego włączającego się do ruchu.

W okolicznościach sprawy uczestnicy wypadku, w związku z obustronnym naruszeniem przepisów ruchu drogowego, ponosili współodpowiedzialność za wypadek drogowy, a względem siebie odpowiadali na zasadzie winy (art. 436 § 2 k.c.). Wobec przyjęcia konkurencji przyczyn wypadku, zasadniczą kwestią była ocena przyczynienia się do niego poszkodowanej i związane z tym zmniejszenie obowiązku naprawienia szkody (art. 362 k.c.), co znalazło wyraz w rozstrzygnięciach Sądów *meriti*.

Przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania nie uzasadniało także powołanie się na rozbieżności w orzecznictwie dotyczące art. 455 k.c. W pierwszej kolejności należało zwrócić uwagę, że rozbieżności te skarżący uzasadnił przez odwołanie się do uzasadnienia podstaw skargi kasacyjnej, co jest niedopuszczalne mając na względzie, że wniosek o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania i jego uzasadnienie oraz podstawy kasacyjne i ich uzasadnienie są odrębnymi konstrukcyjnymi elementami skargi kasacyjnej, a ocena zasadności podstaw kasacyjnych ma wtórny charakter i wymaga uprzedniego przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania. W skardze nie wskazano także, wbrew akcentowanej wcześniej powinności, konkretnych orzeczeń Sądu Najwyższego lub sądów powszechnych, które mogłyby świadczyć o istnieniu rozbieżności w orzecznictwie w rozumieniu art. 398⁹ § 1 pkt 2 k.p.c.

W nowszej judykaturze Sądu Najwyższego istotnie przeważa stanowisko, że określenie ostatecznej kwoty zadośćuczynienia za krzywdę przez sąd nie uzasadnia *per se* przyjęcia, iż odsetki za opóźnienie w zapłacie należą się dopiero od daty wyrokowania. Reguła ta nie ma jednak bezwarunkowego charakteru. Sąd Okręgowy wskazał wprost, że w jego ocenie, w sprawie, w której wniesiono skargę kasacyjną, wystąpiły wyjątkowe okoliczności, które uzasadniały odstępianie od tej zasady, związane m.in. z wynikiem prowadzonego uprzednio postępowania karnego. Skarżący nie wskazywał zatem w rzeczywistości na rozbieżności w judykaturze, które wymagałyby ujednolicenia przez Sąd Najwyższy, lecz

kwestionował zasadność odstąpienia *in casu* od reguły, według której zadośćuczynienie jest płatne niezwłocznie po wezwaniu (art. 455 k.c.). Stanowiska przyjętego przez Sądy *meriti* nie można było jednak uznać za ewidentnie i w sposób widoczny *prima vista* wadliwe, co odpowiadałoby przyczynie kasacyjnej określonej w art. 398⁹ § 1 pkt 4 k.p.c. Na przyczynę tę skarżący nie powoływał się zresztą we wniosku o przyjęcie skargi kasacyjnej do rozpoznania.

Z tych względów, na podstawie art. 398⁹ § 2 w związku z art. 102, art. 391 § 1 i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.

ke